



**WYROK**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 07 kwietnia 2011r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Witkowska

Protokolant: apl. radcowski Łukasz Świerczek

po rozpoznaniu w dniu 07 kwietnia 2011r. w Warszawie na rozprawie sprawy z powództwa B.

przeciwko T. z siedzibą

w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. Uznaje za niedozwolone i zakazuje stosowania przez T. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o następującej treści:

„1. T. nie odpowiada za szkody:

5) powstałe w czasie ruchu pojazdu, gdy pojazd nie był dopuszczony do ruchu, a w przypadku pojazdów podlegających rejestracji – gdy w chwili zaistnienia szkody pojazd nie był zarejestrowany lub nie posiadał ważnego badania technicznego.”

II. Zasądza od T. z siedzibą w W. na rzecz B. kwotę zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

III. Poleca pobranie Kasie Sądu Okręgowego w Warszawie od T. z siedzibą w Warszawie kwotę zł tytułem opłaty stałej od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy prawa.

IV. Zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt T. z siedzibą w W.

/-/ SSO Maria Witkowska

## UZASADNIENIE

Powódka – B. , w dniu 24 maja 2010 roku wniosła pozew, w którym domagała się uznania za niedozwolone postanowienia stosowanego przez pozwanego –T. z siedzibą w W. zawartego we wzorcu umowy o nazwie „Ogólne Warunki Ubezpieczenia pojazdów lądowych od uszkodzeń AUTOCASCO (AC) wraz z warunkami rozszerzenia o ryzyko kradzieży (KR) i opcje dodatkowe” o treści:

**„1. T. nie odpowiada za szkody:**

**5) powstałe w czasie ruchu pojazdu, gdy pojazd nie był dopuszczony do ruchu, a w przypadku pojazdów podlegających rejestracji – gdy w chwili zaistnienia szkody pojazd nie był zarejestrowany lub nie posiadał ważnego badania technicznego.”**

Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Swoje roszczenie powódka oparła na fakcie, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej stosuje w obrocie konsumenckim w/w wzorzec umowy, albowiem sama powódka jako konsument zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia AC/KR pojazdu, z której treści oraz polisy ubezpieczeniowej wynika, że m.in. do ubezpieczenia AC/KR mają zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia pojazdów lądowych od uszkodzeń AUTOCASCO (AC) wraz z warunkami rozszerzenia o ryzyko kradzieży (KR) i opcje dodatkowe (OWU AC/KR). Powyższe potwierdzać ma według powódki również § 1 ust. 1 OWU AC/KR, zgodnie z którym warunki te stosuje się w umowach ubezpieczenia zawieranych przez pozwanego z osobami fizycznymi i prawnymi oraz jednostkami nie posiadającymi osobowości prawnej.

Powódka podniosła, iż postanowienia OWU AC/KR proponowane konsumentom (w tym powódce) przez pozwanego przy zawieraniu umów ubezpieczenia, nie stanowiły przedmiotu jakichkolwiek indywidualnych uzgodnień, nie podlegały także negocjacji. Zawarcie umowy ubezpieczenia AC/KR z pozwanym było uzależnione od przyjęcia jednostronnie narzuconych przez pozwanego OWU AC/KR.

W ocenie powódki zakwestionowane postanowienie umowne zawarte we wskazanym wzorcu stanowi niedozwolone postanowienie.

Powódka podniosła, iż odmowa wypłaty odszkodowania z powodu braku badania technicznego, w sytuacji gdy stan techniczny pojazdu nie miał żadnego wpływu na powstanie szkody, godzi w zasady współżycia społecznego i nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa. Podkreśliła, iż wykorzystywanie przez pozwanego tego typu postanowień stanowi istotne ograniczenie ochrony ubezpieczeniowej i sprzeciwia się celowi umowy ubezpieczenia autocasco (AC), którym jest w szczególności rekompensata szkody w pojeździe w przypadku jego uszkodzenia, często zawinionego przez kierującego.

Powódka wskazała, że zasadniczym celem stosowania przez ubezpieczycieli przedmiotowego postanowienia OWU winno być wyłączenie odpowiedzialności w przypadkach, gdy poprzez niedołożenie należytej staranności przez ubezpieczonego pojazd nie był sprawny technicznie, co w konsekwencji doprowadziło do powstania szkody w pojeździe, bądź też przyczyniło się do zwiększenia jej rozmiarów.

Powódka stwierdziła, że sam brak wpisu do dowodu rejestracyjnego, stwierdzający sprawność pojazdu, w żadnym wypadku nie może być oceniany jako równoznaczny z brakiem tej zdolności, a tym samym równoznaczny z przyczyną szkody.

Powódka zwróciła też uwagę, że pogląd ten wyrażał niejednokrotnie rzecznik ubezpieczonych, który w swoich wypowiedziach wskazywał, że odmowa wypłaty odszkodowania w przypadku, gdy stan techniczny pojazdu nie miał wpływu na powstanie szkody ani też nie przyczynił się do zwiększenia jej rozmiarów, nie znajduje uzasadnienia i postanowienia OWU wyłączające w tym przypadku odpowiedzialność ubezpieczycieli winny ulec stosownej modyfikacji. Nadto jak podała, w ocenie rzecznika ubezpieczonych wyłączenie odpowiedzialności za szkodę w każdym przypadku, gdy wymagany przepisami stan techniczny pojazdu nie został formalnie potwierdzony wpisem do dowodu rejestracyjnego wydaje się nieuzasadniony i niezgodny z celem umowy

ubezpieczenia autocasco (AC). Brak bowiem badania technicznego potwierdzonego formalnym wpisem w dowodzie rejestracyjnym nie zawsze jest jednoznaczny z tym, że pojazd nie spełnia warunków technicznych określonych w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Powódka podniosła, iż w praktyce zdarza się niejednokrotnie, że brak wpisu w przedmiocie badania technicznego nie przesądza o niedopuszczeniu pojazdu do ruchu, a co za tym idzie postanowienie OWU wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody powstałe podczas kierowania pojazdem nieposiadającym ważnego badania technicznego może mieć zastosowanie jedynie w sytuacji zaniedbania stanu technicznego pojazdu ze strony jego właściciela, skutkującego (będącego w związku przyczynowym) powstaniem szkody. W przeciwnym wypadku należałoby uznać, że także w przypadku zdarzeń przypadkowych np. zaważenia się drzewa na pojazd, które to zdarzenia nie mają w ogóle związku ze stanem technicznym pojazdu, ubezpieczyciel mógłby odmówić wypłaty odszkodowania.

Powódka wskazała, że na skutek działań rzecznika ubezpieczonych większość zakładów ubezpieczeń, w tym także pozwany, usunęły z OWU AC postanowienia wyłączające odpowiedzialność w każdym przypadku braku badania technicznego (tak: Ogólne Warunki Ubezpieczenia T. Autocasco Komfort (ACK) wraz z opcjami dodatkowymi, które weszły w życie i zaczęły mieć zastosowanie do umów ubezpieczenia zawieranych od dnia 01 grudnia 2009 r.- par. 40 ww. nowych OWU) bądź też dostosowały ich treść do obowiązujących przepisów prawa wprowadzając zapisy, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody w przypadku braku ważnych badań technicznych, ale tylko w sytuacji, gdy stan techniczny pojazdu miał bezpośredni wpływ na powstanie lub rozmiar i szkody (tak: Ogólne Warunki Ubezpieczenia T. Autocasco Standard (ASC) wraz z opcjami dodatkowymi).

Powódka stwierdziła, że pozwany zaniechał stosowania przedmiotowego postanowienia do umów ubezpieczenia AC/KR z dniem 30 listopada 2009 r. i powołała się na przepis art. 479<sup>39</sup> kpc odnośnie terminu wniesienia pozwu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że postanowienie, którego uznania za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami domaga się powódka zawarte było w § 5 ust. 1 pkt 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia pojazdów lądowych od uszkodzeń AUTOCASCO (AC) wraz z warunkami rozszerzenia o ryzyko kradzieży (KR) i opcje dodatkowe T.

Pozwany stwierdził, że postanowienie, które wyłączało odpowiedzialność za szkody powstałe w pojeździe, w czasie ruchu tego pojazdu, w sytuacji gdy nie miał on ważnego badania technicznego, niezależnie od tego, czy przyczyną szkody był stan techniczny pojazdu, było stosowane w większości zakładów ubezpieczeń. W ocenie pozwanego taka sytuacja wynikała z przepisów prawa o ruchu drogowym (ustawa z dnia 20.06.1997 r-j.t. Dz.U. 05.108.908 z późn.zm), które nakładały na właściciela pojazdu samochodowego obowiązek przedstawienia go do badania technicznego traktując to jako wymóg formalno - prawny dla dokonania rejestracji pojazdu i możliwości dopuszczenia go do ruchu drogowego.

Pozwany wskazał, że zakłady ubezpieczeń, w takich sytuacjach, prowadząc postępowanie likwidujące szkodę na ogół badały czy brak wpisu o badaniu jest jednoznaczny z niedopuszczeniem pojazdu do ruchu drogowego, czy też to wynika z innych przyczyn uzasadniających odmowę wypłaty odszkodowania.

Jak podniósł pozwany zmiana treści tego postanowienia została dokonana na rynku ubezpieczeniowym w 2009 roku, nie tyle wobec stanowiska Rzecznika ubezpieczonych, kwestionującego brak ochrony ubezpieczeniowej w przypadku nieważnego badania technicznego w chwili szkody, ale przede wszystkim z uwagi na spadek zainteresowania klientów zawieraniem ubezpieczeń pojazdów od uszkodzeń autocasco (AC) z uwagi na rozszerzony katalog wyłączeń i rygorystyczną ocenę dotyczącą braku ważnego badania technicznego w chwili szkody.

Pozwany zauważył, iż strona pozwana, analizując w ramach swoich struktur organizacyjnych przyczyny zmniejszającego się zainteresowania klientów oferowanym ubezpieczeniem AC analizowała przede wszystkim warunki ubezpieczenia, w tym katalog wyłączeń odpowiedzialności T. za szkody i rekomendowała w maju 2009 roku odpowiednim biuram branżowym modyfikację zapisu dotyczącego braku ochrony ubezpieczeniowej w przypadku nieważnego badania technicznego w chwili szkody co przyczyniło się do zmiany treści tego postanowienia w nowych Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia pojazdów lądowych od uszkodzeń autocasco wraz z opcjami dodatkowymi, obowiązujących w T.

Pozwany wywiódł, że kwestionowana przez powódkę klauzula nie przekraczała granicy rzetelności kontraktowej autora wzorca umownego w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta określonych przez ustawodawcę, nie wprowadzała dysproporcji praw i obowiązków konsumenta oraz nie godziła w równowagę kontraktową stron, a wprowadzenie klauzuli w pierwotnym jej brzmieniu wynikało przede wszystkim z przepisów prawa o ruchu drogowym. Stąd brak ważnego badania technicznego był traktowany przez ubezpieczycieli na równi z brakiem dopuszczenia do ruchu drogowego. Pojazd niedopuszczony do ruchu de facto nie mógł być ubezpieczony w zakresie autocasco.

Jak podał pozwany, zarzut podniesiony przez powódkę nie uwzględnia też specyfiki umów ubezpieczenia autocasco (AC), które jest dobrowolnym ubezpieczeniem, oferowanym przez ubezpieczycieli w obrocie gospodarczym.

Pozwany zaznaczył również, iż mając na uwadze termin złożenia pozwu oraz okoliczność, że do upływu terminu określonego w art. 479<sup>39</sup> kpc - na wystąpienie z żądaniem uznania postanowienia wzorca umownego za niedozwolone brakowało kilku dni, a wymieniony w powołanym przepisie 6-miesięczny termin upłynął przed wyznaczeniem przez Sąd rozprawy oraz wobec tego, że pozwany dokonał zmiany postanowienia, wniosek o ocenę treści postanowienia uznał za niecelowy.

**Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany – T. z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą, przedmiotem której jest świadczenie usług ubezpieczeniowych.

Pozwany posługiwał się w obrocie z konsumentami wzorcem umownym o nazwie „Ogólne Warunki Ubezpieczenia pojazdów lądowych od uszkodzeń AUTOCASCO (AC) wraz z warunkami rozszerzenia o ryzyko kradzieży (KR) i opcje dodatkowe”, który zawierał zakwestionowane przez powódkę postanowienie o następującej treści:

**„1. T. nie odpowiada za szkody:**

**5) powstałe w czasie ruchu pojazdu, gdy pojazd nie był dopuszczony do ruchu, a w przypadku pojazdów podlegających rejestracji – gdy w chwili zaistnienia szkody pojazd nie był zarejestrowany lub nie posiadał ważnego badania technicznego.”**

W odpowiedzi na pozew pozwany nie zakwestionował, iż w stosowanym przez niego wzorcu zawarte jest powołane w pozwie postanowienie. Nie zaprzeczył także, aby stosował wskazane postanowienie do dnia 30 listopada 2009r. włącznie, w związku z czym okoliczność tą należało uznać za przyznaną w oparciu o przepis art. 230 k.p.c.

Wobec nie zakwestionowania wiarygodności wzorca umownego, ani niezgodności kwestionowanego postanowienia z treścią postanowienia zawartego w OWU należało uznać za udowodnione, iż jest on stosowany przez pozwanego.

**W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje:**

Powództwo jest uzasadnione.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie ma znaczenia dla przedmiotu sprawy, iż do upływu terminu do wystąpienia przez powódkę z powództwem o uznanie postanowień

wzorca umowy za niedozwolone brakowało kilku dni, a termin ten upłynął jeszcze przed wyznaczeniem rozprawy, albowiem zgodnie z art. 479<sup>39</sup> kpc z żądaniem uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone można wystąpić również wtedy, gdy pozwany zaniechał jego stosowania, jeżeli od tego zaniechania nie minęło sześć miesięcy. Jak ustalono w sprawie pozwany stosował zaskarżone postanowienie do 30 listopada 2009r. włącznie. Natomiast w dniu 24 maja 2010r. powódka wniosła pozew o uznanie danego postanowienia za niedozwolone, czyli zachowała termin określony w powołanym przepisie. Tym samym sprawa podlegała merytorycznemu rozpoznaniu. Wobec tego nie ma wpływu na treść orzeczenia okoliczność zaniechania stosowania zaskarżonego postanowienia, skoro od momentu zaniechania jego stosowania do wytoczenia powództwa nie minęło 6 miesięcy.

Przechodząc do meritum należy podkreślić, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Niedozwolone postanowienia umowne określają przepisy art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., mające na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji;
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.



Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje tym, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Analizując zakwestionowane przez powoda postanowienie w oparciu o w/w kryteria, nie budzi wątpliwości Sądu, że konsumenci nie mieli wpływu na jego treść, a zatem należało uznać, że nie było ono z nimi uzgadniane indywidualnie.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy także, zdaniem Sądu, głównych świadczeń stron umowy, którymi są: ze strony pozwanej – świadczenie ochrony ubezpieczeniowej, ze strony zaś konsumenta – zapłata składki ubezpieczeniowej. Postanowienie to dotyczy bowiem przypadków wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, w związku z czym zostało zawarte w § 5 ust. 1 OWU „T. nie odpowiada za szkody”.

Do rozstrzygnięcia pozostała zatem jedynie kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Należy wskazać, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pojęcie „dobrych obyczajów” (w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem) zdefiniowała judykatura - w orzeczeniu SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, IC Biul. SN 2006, nr 2, s. 86 wskazano, że za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” należy uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że kwestionowana przez powoda klauzula o treści „**1. T. nie odpowiada za szkody: 5) powstałe w czasie ruchu pojazdu, gdy pojazd nie był dopuszczony do ruchu, a w przypadku pojazdów podlegających rejestracji – gdy w chwili zaistnienia szkody pojazd nie był zarejestrowany lub nie posiadał ważnego badania technicznego.**” stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż przedmiotowe postanowienie zostało zawarte w „Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia pojazdów lądowych od uszkodzeń AUTOCASCO (AC) wraz z warunkami rozszerzenia o ryzyko kradzieży (KR) i opcje dodatkowe”, a zatem do wyłączenia odpowiedzialności przez pozwanego dochodzi w ramach ubezpieczenia autocasco.

Sąd stwierdził, że istotnym jest wobec tego cel i charakter ubezpieczenia autocasco. Autocasco jest ubezpieczeniem dobrowolnym pojazdów mechanicznych na wypadek zniszczenia, uszkodzenia, ewentualnie kradzieży (jeżeli ubezpieczenie AC zostało rozszerzone o ryzyko kradzieżowe, we wzorcach określane w skrócie jako KR) powstałych w szczególności na skutek zderzeń, kolizji, zdarzeń losowych, działania osób trzecich, sił przyrody. Ubezpieczenie autocasco ma przede wszystkim zrekompensować koszty naprawy pojazdu w przypadku jego uszkodzenia częściowego lub całkowitego – najczęściej wskutek zawinionego przez kierującego zderzenia, kolizji z innym pojazdem lub przedmiotem znajdującym się na zewnątrz (poza pojazdem) np. drzewem, ogrodzeniem, budynkiem, zwierzęciem.

Analogicznie ubezpieczyciel T. skonstruował w OWU zakres ochrony ubezpieczeniowej, podając w § 4 ust. 2, iż z tytułu umowy ubezpieczenia przysługuje odszkodowanie w razie uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu wraz z wyposażeniem oraz utraty elementów pojazdu i wyposażenia wskutek:

- 1) nagłego działania siły mechanicznej w momencie zetknięcia się pojazdu z osobami, przedmiotami lub zwierzętami,
- 2) powodzi, zatopienia, huraganu lub działania innych sił przyrody,
- 3) działania osób trzecich,

- 4) pożaru lub wybuchu,
- 5) działania czynnika termicznego lub chemicznego działającego z zewnątrz pojazdu, lub którego działanie wywołane zostało przez impuls zewnętrzny,
- 6) użycia pojazdu w związku z koniecznością przewozu osób, którym ma być udzielona pomoc lekarska.

Zgodnie z § 4 ust. 3 odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyposażeniu dodatkowym wskutek zdarzeń opisanych w ust. 2 i w wyniku kradzieży wyposażenia dodatkowego, o ile umowa ubezpieczenia AC została rozszerzona o ubezpieczenie wyposażenia dodatkowego.

Należy jednak zauważyć, że pozwany ograniczył swoją odpowiedzialność poprzez zakwestionowane postanowienie niezgodnie z celem i charakterem ubezpieczenia autocasco, a także zakresem ochrony ubezpieczeniowej, jaki de facto sam wprowadził.

Skoro bowiem autocasco jest ubezpieczeniem na wypadek uszkodzenia, zniszczenia pojazdu sprzeczne z tym jest wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy w chwili zaistnienia szkody wprawdzie pojazd nie posiadał ważnego badania technicznego, jednakże stan techniczny pojazdu nie miał żadnego wpływu na powstanie szkody, ani też nie przyczynił się do zwiększenia jej rozmiarów.

Co więcej należy nadmienić, iż brak badania technicznego potwierdzonego wpisem w dowodzie rejestracyjnym nie jest równoznaczny z tym, że pojazd nie spełnia warunków technicznych określonych w art. 66 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005r. Nr 108 poz. 908 ze zm.). Pojazd może być bowiem faktycznie sprawny technicznie, zgodnie z wymaganiami technicznymi określonymi w ustawie, mimo, że nie posiada formalnego poświadczenia tej sprawności.

W ocenie Sądu umotywowanym byłoby więc (z uwagi na charakter ubezpieczeń – „na wypadek”) wyłączenie czy też ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela jedynie w sytuacji, gdy zaniedbanie stanu

technicznego pojazdu przez właściciela pozostawałoby w związku przyczynowym z powstaniem czy zwiększeniem się szkody.

W przeciwnym wypadku przykładowo w sytuacji zawalenia się drzewa na pojazd, który nie posiada ważnych badań technicznych, ubezpieczyciel mógłby odmówić wypłaty odszkodowania z powodu braku tych badań, co byłoby rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszałoby interes konsumenta. Tym bardziej, że pozwany wskazał w OWU, iż odszkodowanie przysługuje w razie uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu wskutek działania sił przyrody.

Sąd zgodził się z powódką, iż okoliczność ewentualnego stosowania przedmiotowego postanowienia przez większość zakładów ubezpieczeniowych nie usprawiedliwia pozwanego. Nie oznacza również, że postanowienie to jest zgodne z przepisami prawa.

W tym miejscu dodać trzeba, że pozwany podając podstawy stosowania zakwestionowanej klauzuli wskazał na obowiązujące wówczas przepisy Prawa o ruchu drogowym, które nakładały na właściciela pojazdu obowiązek przedstawienia pojazdu do badania technicznego stanowiący warunek dla dokonania rejestracji pojazdu i dopuszczenia go do ruchu. Należy jednak zważyć, iż obowiązek ten istnieje nadal, gdyż w dalszym ciągu na podstawie art. 72 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym jednym z warunków rejestracji pojazdu jest posiadanie ważnego badania technicznego pojazdu, jeżeli jest wymagane, co nie zmienia faktu abuzywności przedmiotowej klauzuli. Przy czym za pozbawione konsekwencji należy uznać stanowisko pozwanego, skoro wobec poglądu co do zgodności klauzuli z przepisami Prawa o ruchu drogowym, zmienił dobrowolnie jej treść jeszcze przed wytoczeniem powództwa, mimo, że regulacja z art. 72 ust. 1 pkt 4 nie uległa modyfikacjom pomimo nowelizacji ustawy.

Zakwestionowany zapis bez wątpienia zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że zakwestionowane postanowienie wzorca

umownego stosowanego przez pozwanego w obrocie z konsumentami stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479<sup>42</sup> k.p.c.

O wysokości wpisu od pozwu i obciążeniu nim pozwanego na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398).

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono stosowanie do wyniku sporu na podstawie art. 98 k.p.c.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanego zarządzono na podstawie art. 479<sup>44</sup> k.p.c.

*/-/ SSO Maria Witkowska*